

Mikrokompendium wiedzy o pomaganiu biedniejszym krajom – czyli po trochu wszystkiego, co powinniśmy wiedzieć o współzależnościach globalnych i naszej roli w sprawiedliwym rozwoju.

Oprac. Aleksandra Antonowicz - od 2006r. kierowniczką programu Akcja dla Globalnego Południa w Polskiej Zielonej Sieci. Specjalizuje się w projektach monitoringowych dotyczących skuteczności pomocy rozwojowej na poziomie krajowym i międzynarodowym (we współpracy z organizacjami z krajów Grupy Wyszehradzkiej i platformą CONCORD) a także we współpracy rozwojowej (od 2006r. współpracuje z lokalnymi wspólnotami regionu Volta w Ghanie a także z Friends of the Earth-Ghana realizując wspólny program rozwojowy). Od 2008r. koordynuje roboczą grupę przedstawicieli polskich org. pozarządowych zajmującą się monitoringiem polskiej pomocy rozwojowej (raz na rok grupa publikuje jedyny niezależny raport dot. skuteczności polskiej pomocy). Od 2008r. koordynuje współpracę PZS z Oxfam Germany, Oxfam France i Heinrich Boll Stiftung w zakresie kampanii informacyjnej dotyczącej wpływu zmian klimatu na kraje Globalnego Południa.

Czy świat jest jeden?

Choć świat nadal dzieli się na państwa, to w codziennym życiu coraz częściej przekraczamy tradycyjnie rozumiane granice. Globalizacja kieruje wszystkim, co dzieje się na świecie na przemian stwarzając i zabierając możliwości rozwoju. Żyjemy w „globalnej wiosce” i uczymy się czerpać z tego korzyści. Wyjazd do innego kraju jest prostszy niż kiedykolwiek. Przyjaciele z drugiego kontynentu są niemalże równie blisko, jak ci z ulicy obok. Wydaje się, że świat nigdy nie był bardziej jednolity, że wreszcie szanse są wyrównane. Możemy pracować czy robić zakupy na całym świecie i to bez wychodzenia z domu. Możemy poznawać, odkrywać i dyskutować z całym światem, bo wydaje nam się on mniejszy i bardziej przyjazny – mamy do niego taki sam dostęp, jak wszyscy inni mieszkańcy krajów bogatych.

Niestety nie wszyscy ludzie mają te same możliwości, co my. Jesteśmy w bardzo uprzywilejowanej grupie stanowiącej mniejszość w stosunku do grupy mieszkańców Ziemi borykających się z problemem ubóstwa i braku perspektyw rozwoju. Nie wszyscy tak gładko włączyli się w funkcjonowanie „globalnej wioski” i nie wszyscy czerpią korzyści z pojawiających się możliwości. Wśród nich są ci najbardziej potrzebujący – mieszkańcy najbiedniejszych krajów świata - żyjący w skrajnym ubóstwie, często bez regularnych i pełnowartościowych posiłków, bez dostępu do wody i sanitariatów, lekarzy, szkolnictwa i informacji, bez cienia szansy na życie, jakie możemy prowadzić w Polsce.

Jak określić, które kraje są rozwinięte, a które nazwać można rozwijającymi się?

Istnieją różne metody określania poziomu rozwoju państw. Są takie, które bazują jedynie na wskaźnikach ekonomicznych i uwzględniają poziom produktu krajowego brutto w przeliczeniu na osobę (tzw. **PKB per capita**). Takiej metody używają międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak na przykład Bank Światowy. W 2009r. liderem tego rankingu był Katar, w pierwszej dziesiątce znalazły się takie państwa jak Luksemburg, Norwegia, Singapur, Brunei, Holandia, Irlandia i oczywiście Stany Zjednoczone. Polska była na 46 miejscu. Najmniej zamożnym krajem była Demokratyczna Republika Konga, potem Zimbabwe i Liberia. Koniec listy zdecydowanie należy do krajów afrykańskich (jedynym krajem leżącym na innym kontynencie jest 13 od końca Afganistan). Na bazie poziomu PKB per capita ustalana jest lista krajów, którym udzielana jest oficjalna pomoc rozwojowa.

Lista krajów rozwijających się – krajów biorców pomocy, ustalana przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (z ang. Organisation for Economic Co-operation and Development, OECD) obowiązująca w 2010r.¹

Afganistan	Irak	Peru
Albania	Iran	Republika Konga
Algieria	Jamajka	Republika Południowej Afryki
Angola	Jemen	Republika Środkowoafrykańska
Anguilla	Jordania	Republika Zielonego Przylądka
Antigua i Barbuda	Kambodża	Rwanda
Argentyna	Kamerun	Saint Kitts i Nevis
Armenia	Kazachstan	Saint Lucia
Autonomia Palestyńska	Kenia	Saint Vincent i Grenadyny
Azerbejdżan	Kirgistan	Salwador
Bangladesz	Kiribati	Samoa
Barbados	Kolumbia	Senegal

¹ Więcej informacji na stronie: http://www.oecd.org/document/45/0,3343,en_2649_34447_2093101_1_1_1_1,00.html

Belize	Komory	Serbiai
Benin	Korea Północna	Seszele
Bhutan	Kostaryka	Sierra Leone
Białoruś	Kuba	Somalia
Boliwia	Laos	Sri Lanka
Bośnia i Hercegowina	Lesotho	Suazi
Botswana	Liban	Sudan
Brazylia	Liberia	Surinam
Burkina Faso	Libia	Syria
Burundi	Macedonia	Święta Helena
Chile	Madagaskar	Tadżykistan
Chiny	Majotta	Tajlandia
Chorwacja	Malawi	Tanzania
Czad	Malediwy	Timor Wschodni
Czarnogóra	Malezja	Togo
Demokratyczna Republika Konga	Mali	Tokelau
Dominika	Maroko	Tonga
Dominikana	Mauretania	Trynidad i Tobago
Dżibuti	Mauritius	Tunezja
Egipt	Meksyk	Turcja
Ekwador	Mikronezja	Turkmenistan
Erytrea	Mołdowa	Tuvalu
Etiopia	Mongolia	Uganda
Fidżi	Montserrat	Ukraina
Filipiny	Mozambik	Urugwaj
Gabon	Myanmar	Uzbekistan
Gambia	Namibia	Vanuatu
Ghana	Nauru	Wallis i Futuna
Grenada	Nepal	Wenezuela
Gruzja	Nikaragua	Wietnam
Gujana	Niger	Wybrzeże Kości Słoniowej
Gwatemala	Nigeria	Wyspy Cooka
Gwinea	Niue	Wyspy Marshalla
Gwinea Równikowa	Oman	Wyspy Salomona
Gwinea-Bissau	Pakistan	Wyspy Świętego Tomasza i Książęca
Haiti	Palau	Zambia
Honduras	Panama	Zimbabwe
Indie	Papua Nowa Gwinea	
Indonezja	Paragwaj	

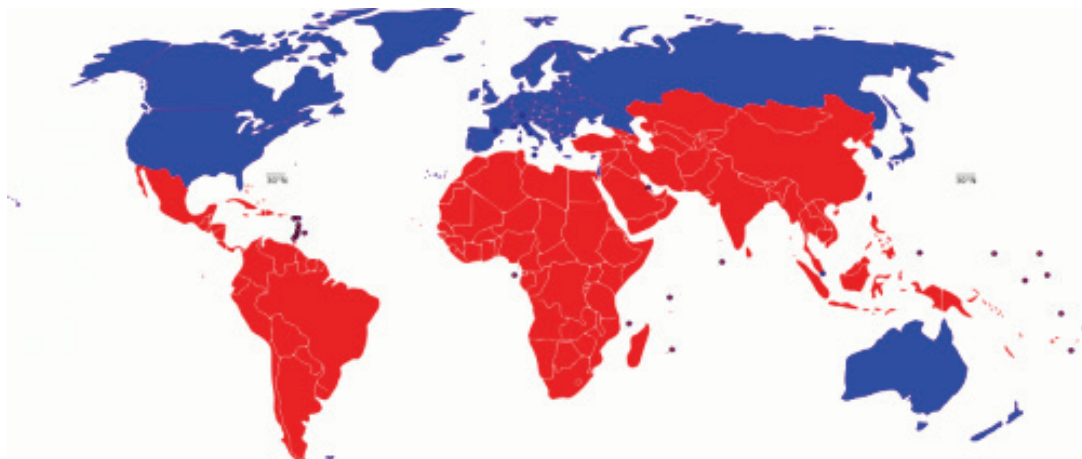
Wg wytycznych Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD (OECD DAC) pomoc dla Kosowa zaliczana jest jako pomoc dla Serbii

Istnieją jednakże metody uwzględniające również wskaźniki społeczne w określaniu poziomu rozwoju kraju. Najpopularniejszym tego typu wskaźnikiem jest tzw. **Wskaźnik Rozwoju Społecznego** (z ang. Human Development Index) wykorzystywany przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Bierze on pod uwagę oczekiwaną długość życia, wskaźnik skolaryzacji (odsetek osób uczących się obliczany w stosunku do liczby ludności), wskaźnik umiejętności czytania ze zrozumieniem i pisanie a także poziom PKB per capita. Co roku, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (z ang. United Nations Development Programme) publikuje specjalny raport zatytułowany "Human Development Report", w którym zawarta jest aktualna lista krajów pod względem Wskaźnika Rozwoju Społecznego. W 2010r. jubileuszowy dwudziesty raport opublikowany zostanie/został 4 listopada. Według danych z 2009r. w rankingu 182 krajów świata najbardziej społecznie rozwiniętym krajem jest Norwegia, potem Australia, Islandia, Kanada i Irlandia. Polska znajduje się na wysokim 41 miejscu. Najmniej rozwinięte społecznie kraje to: Niger, Afganistan, Sierra Leone, Republika Środkowoafrykańska, Mali, Burkina Faso i Demokratyczna Republika Konga. Warto zwrócić uwagę, że oprócz Afganistanu wszystkie te kraje znajdują się w regionie Afryki Subsaharyjskiej (obszar kontynentu na południe od Sahary), rejonie który określany jest mianem najbiedniejszego na świecie.

Warto zastanowić się, czy rozwój i bogactwo są najważniejszymi czynnikami w opisywaniu świata i jego mieszkańców. Czy na przykład poziom zadowolenia ludzi nie jest równie dobrym wskaźnikiem pozwalającym opisać różnicę na świecie? Od 2006r. prowadzone są badania tzw. **Wskaźnika Szczęścia** (z ang. Happy Planet Index). Wskaźnik oparty jest o poczucie satysfakcji z życia, oczekiwaną długość życia i ślad ekologiczny per capita, ponieważ zakłada się, że szczęście daje życie w kraju, który pozwala spełniać oczekiwania a jednocześnie dba, by przyszłe pokolenia również mogły korzystać z dostępnych zasobów. Co

ciekawe, w czołówce rankingu z 2009r. znalazły się 3 kraje karaibskie: Kostaryka, Dominikana i Jamajka. Polska zajęła pozycję numer 77, a najbogatsze na świecie Stany Zjednoczone znalazły się dopiero na 114 miejscu. Czy to znaczy, że Karaiby są rajem na Ziemi? Z pewnością nie, bo kraje karaibskie borykają się z dużymi problemami gospodarczymi, jednakże próbując zrozumieć nasz świat warto przyrzeć się mu z różnych perspektyw.

Linia podziału między krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi przebiega wzdłuż granicy ubóstwa dzieląc świat na obszary biedy i dobrobytu. Próbuąc dzielić te grupy krajów stosowano różne nazwy, począwszy od pejoratywnie brzmiących "krajów Trzeciego Świata", poprzez "kraje słabo rozwinięte czy rozwijające się". Dziś mówiąc o różnicach rozwojowych między krajami używa się terminów "Globalna Północ" na określenie krajów bogatych znajdujących się przeważnie na północ od krajów biedniejszych, określanych mianem "Globalnego Południa". Ważne jest to, że terminy "Północ – Południe" są względnie neutralne i nie powodują negatywnych skojarzeń, takich jak np. "Trzeci Świat" sugerujący, że są jakieś inne, lepsze światy.



Rys.1. Kraje Globalnego Południa (czerwony/jaśniejszy) i Globalnej Północy (niebieski/ciemniejszy)²

Mówiąc o rozwoju świata, odnosimy się właśnie do tego typu rankingów pokazujących, jakie są warunki do życia w konkretnych krajach i jaki jest ich potencjał dalszego rozwoju.

Czy Globalne Południe różni się od Globalnej Północy tylko poziomem rozwoju?

Pomiędzy krajami Globalnej Północy a Południa istnieje ogromna różnica rozwojowa, która stanowi o zupełnie odmiennym stylu życia ich mieszkańców. Jednakże równie istotne jest to, że wszystkie te kraje różnią się również kulturowo. O ile większość krajów Północy jest pod wpływem tzw. kultury Zachodu i w następstwie globalizacji ujednocila się kulturowo, w krajach Globalnego Południa znajdujących się na różnych kontynentach rozwijają się różnorodne kultury, zwyczaje a także wierzenia.

Inaczej podchodzi się tam np. do pojęcia czasu, relacji międzyludzkich czy do tego, jak rozumiana jest jakość życia. Warunki życiowe są diametralnie różne i codzienne zajęcia ludzi też są inne. Relacje międzyludzkie w krajach Globalnej Północy rzadko już przypominają ściśle współzycie wielopokoleniowych rodzin w krajach Południa, gdzie np. bardzo wyraźny jest szacunek do mądrości starszych przekazujących posiadaną wiedzę kolejnym pokoleniom. Do tego sposobu życia potrzeba więcej czasu, i mieszkańcy krajów Południa częściej ten czas znajdują, również z powodu braku możliwości rozwojowych. Zyskują na tym kontakty międzyludzkie, sąsiedzka czy rodzinna współpraca, niezbędna do przetrwania w trudnej sytuacji materialnej.

Kultura Globalnej Północy w pewnym sensie izoluje ludzi od siebie, ponieważ coraz częściej jesteśmy samowystarczalni dzięki posiadanym pieniądзом, za które możemy większość rzeczy kupić. Nie wiemy od kogo kupujemy, nie wiemy, obok kogo mieszkamy, nie wiemy, z kim dzielimy swoje problemy i smutki, bo otwieramy się przed anonimowymi rozmówcami na internetowych forach. To niewyobrażalne dla większości mieszkańców krajów Południa, których codzienność to kontakty międzyludzkie. Powszechnie znane powiedzenie o tym, że "Bóg dał Europejczykom zegar, a Afrykańczykom czas" nabiera sensu, gdy pomyślimy o tym, jak często my, Europejczycy "nie mamy czasu", i jak wiele mogliby zdziałać Afrykańczycy, gdyby mieli dostęp do nowoczesnych osiągnięć techniki.

Z drugiej strony europejski styl życia stanowi często wzorzec, który kojarzy się nierozzerwalnie z rozwojem. Więc mieszkańcy krajów Południa dążą do niego i przejmują wiele europejskich zwyczajów, nie zawsze z pożytkiem dla rozwoju swoich społeczności lokalnych. Kraje Globalnego Południa mają olbrzymi, choć często niedoceniany dorobek cywilizacyjny – wystarczy pomyśleć, gdzie wymyślono cyfry i dziesiętny system pozycyjny (Indie), skąd przyszedł do nas papier (Chiny), czy które kraje wydobywają niezbędne do produkcji wszechobecnej w krajach Globalnej Północy elektroniki metale (krajami bogatymi w te surowce są np. Demokratyczna Republika Konga, Zambia, Republika Południowej Afryki). Najpopularniejszy napój na świecie –

² Grafika ze strony <http://globalnepoludnie.wordpress.com/czym-jest-globalne-poludnie/>

kawa – wywodzi się z Etiopii. Dziś kawa uprawiana jest w wielu krajach Afryki i Ameryki Południowej. Mówiąc o dorobku cywilizacyjnym nie powinniśmy również zapominać o bogatej w smaku kuchni, a także praktykach współpracy na poziomie lokalnym. Wiele krajów Południa rozwija samorządność lokalną, mikroprzedsiębiorczość, działania oparte na aktywności małych grup ludzi robiących coś razem w celu osiągnięcia wspólnych korzyści. Współpraca w takim wymiarze, jak dziś możemy spotkać w krajach Afryki czy Azji, w krajach Globalnej Północy staje się powoli reliktem przeszłości lub modą znużonych codziennością mieszkańców bogatych miast.

Dlatego, gdy mówimy o istniejących różnicach między krajami Północy i Południa, nie dotyczą one tylko widocznej przepaści ekonomicznej, ale mają też związek z różnicami kulturowymi. Nie jest też tak, że kraje bogatsze są pod każdym względem lepsze od państw borykających się z biedą. W wielu dziedzinach moglibyśmy nauczyć się czegoś pozytywnego od mieszkańców krajów Południa.

Dlaczego kraje Południa są biedne ?

Problemy rozwojowe krajów Globalnego Południa, są zwykle wynikiem splotu wielu czynników, i nie da się określić uniwersalnego zestawu powodów ubóstwa pasującego dla każdego kraju. Sytuacja każdego kraju jest spowodowana wielością czynników, z których najczęściej powtarzające się zostały przedstawione poniżej:

- warunki geograficzne (dostęp do morza, zasoby naturalne, strefa klimatyczna),
- uwarunkowania historyczne (kolonizacja),
- niekorzystna sytuacja geopolityczna (sąsiedztwo, sytuacja w regionie, konflikty wewnętrzne lub zewnętrzne hamujące rozwój gospodarczy kraju na wiele lat i przyczyniające się do powstawania zamkniętego koła nędzy),
- brak konkurencyjności na rynku światowym,
- paraliżujące rozwój zadłużenie kraju – skutek polityki międzynarodowych instytucji finansowych ostatniego półwiecza;
- brak sprawnych, przejrzystych struktur państwowych, systemów sprawiedliwości i społeczeństwa obywatelskiego często w połączeniu z korupcją elit (najbardziej oczywista pułapka, najgroźniejsza dla małych krajów, które nie muszą tworzyć złożonych struktur gwarantujących, że więcej osób monitoruje prawidłowość funkcjonowania państwa);
- niesprawiedliwa polityka bardziej wpływowych krajów zabezpieczających przede wszystkim własne interesy (np. protekcyjna polityka handlowa, migracyjna czy rolna Unii Europejskiej);
- oparta na niesprawiedliwych zasadach eksploatacja surowców i taniej siły roboczej przez kraje Globalnej Północy bądź ogromnie wpływowe korporacje ponadnarodowe (posiadanie zasobów naturalnych jest paradoksalnie częstą przyczyną pogarszania się sytuacji kraju, szczególnie gdy odkrycie zasobów występuje w sytuacji słabych rządów, przykładem może tu być Nigeria bogata w ropę i gaz);

Problemy krajów Globalnego Południa niewątpliwie związane są też z negatywnym wpływem globalizacji. Poniżej krótko rozwiniętych zostało kilka zagadnień, które pokazują, jak wiele dziedzin życia i współpracy międzynarodowej ma wpływ na sytuację krajów Globalnego Południa.

Mimo, że tempo rozwoju **nauki i techniki** jest galopujące i to w zasadzie od lat 50-tych ubiegłego stulecia, kraje Południa w niewielkim stopniu korzystają z tego dobrodziejstwa. Naukowe osiągnięcia dostępne są dla bogatych, czego najlepszym dowodem jest skandaliczna w skali światowej sytuacja na rynku leków. Najskuteczniejsze leki są w zasadzie niedostępne dla najbiedniejszych mieszkańców globu umierających w XXI wieku na wyleczalne choroby, ponieważ ich dystrybucja traktowana jest jak zwykły biznes i ich ceny dyktowane są przez bogatych. Inną kwestią jest brak zainteresowania przemysłu farmaceutycznego badaniami nad lekami zwalczającymi choroby tropikalne, takie jak np. malaria, dla której wciąż nie wynaleziono szczepionki i która jest jedną z najczęstszych przyczyn śmierci w Afryce Subsaharyjskiej. Kraje Południa produkują własne leki nieoparte na patentach międzynarodowych koncernów farmaceutycznych, jednakże ich jakość wciąż nie dorównuje tym, których używamy my.

Problemem dla wielu krajów Południa jest odnalezienie swojego miejsca na światowym **rynku handlowym**, co przekłada się bezpośrednio na ich sytuację ekonomiczną. Można zaryzykować tezę, że paradygmat wolnego handlu w światowej ekonomii wraz z nadrzędną rolą międzynarodowych instytucji takich jak np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Światowa Organizacja Handlu (z ang. World Trade Organization, w skrócie WTO) nie pomaga, a wręcz przeszkadza w wychodzeniu z ubóstwa. Wolny handel zakładający „samoistną” regulację rynku w oparciu o zasadę przewag komparatywnych rynkowych graczy (krajów) doprowadził do pogorszenia się ekonomicznej sytuacji wielu krajów Południa, które nie startowały z tej samej pozycji co inne bogate kraje, posiadające swoją „specjalizację handlową” i środki do wyposażenia swojej gospodarki w narzędzia niezbędne do sprawnego funkcjonowania w systemie światowego handlu. Wiele krajów Południa mimo wystarczalnej na własne potrzeby produkcji w konkretnych sektorach, zostało zmuszonych do otworzenia swoich rynków i likwidacji mechanizmów ochrony krajowej produkcji (subsydia, taryfy etc.). Największym przegranym tej globalnej operacji jest mocno rozproszone **rolnictwo** krajów Południa. Światowe rolnictwo stało się po prostu kolejną gałęzią przemysłu, przez co typowy dla krajów Południa model rozproszonych rodzinnych gospodarstw rolnych w zasadzie wypadł z rynku. Dominujące na świecie rolnictwo konwencjonalne opiera się na energochłonnych monokulturach, przemysłowym chowie zwierząt,

destrukcyjnych praktykach połowowych i innych intensywnych metodach produkcji żywności. Coraz częściej wykorzystuje modyfikacje genetyczne (organizmy modyfikowane genetycznie, w skrócie GMO), które oprócz tego, że są zagrożeniem dla bioróżnorodności, uzależniają producentów żywności od korporacji posiadających patenty na GMO. Organizacje rolnicze na całym świecie podkreślają, że obecnie panujący głód, to nie problem braku żywności, tylko problem braku dostępu do żywności spowodowany globalną polityką międzynarodowego handlu uniemożliwiającą zaistnienie na rynku producentów z krajów Południa. Tak więc funkcjonujący system handlu żywnością nie pozwala rozwijać się krajom Południa, ale także utrudnia mieszkańcom krajów Południa dostęp do żywności, co powoduje głód w wielu regionach świata.³

Innym aspektem handlu jako czynnika pozwalającego wyjść z ubóstwa, lub też wpychającego w nędzę jest rodzaj towarów produkowanych przez kraje Południa. Kraje te sprzedają na światowym rynku najczęściej nieprzetworzone produkty lub surowce, a ich ceny są najbardziej niestabilne i trudno w oparciu o taki eksport rozwijać krajową gospodarkę. By osiągnąć stabilizację w eksporcie i móc robić długofalowe plany rozwojowe, kraje Południa muszą produkować i sprzedawać bardziej złożone towary. Oczywiście by taki handel rozpocząć, wymagane są inwestycje pochłaniające pieniądze, których najczęściej brak, bo kraje Południa nie mają budżetowych oszczędności bądź wystarczającego napływu kapitału z zewnątrz.

W ostatnich latach coraz częściej podkreśla się, że nieprzewidywalne **skutki postępujących zmian klimatu** stanowią jeden z głównych problemów w walce z ubóstwem. Zmiany klimatu powodują nieprzewidywalne anomalie pogodowe, które mają wpływ na:

- **dostęp do żywności** - dwie trzecie najuboższych ludzi na świecie jest zależne od rolnictwa, podstawą ich diety jest ryż i kukurydza, które to uprawy są mocno wrażliwe na anomalie pogodowe;
- **dostęp do wody** - obecnie 1,3 miliarda ludzi stoi w obliczu niedoboru wody, kurczą się jej zasoby – również z powodu topnienia lodowców zasilających w wodę pitną np. regiony andyjskie czy podnóża Himalajów (2 miliardy ludzi czerpie wodę z lodowców himalajskich),
- **zdrowie ludzi** - częste fale upałów w strefach umiarkowanych mają wpływ na zwiększenie poziomu umieralności ludzi, rosnące temperatury powodują, że zwiększa się obszar zagrożenia np. malarią i innymi chorobami tropikalnymi,
- **katastrofy naturalne** - obecnie ok. 2,8 miliarda ludzi zamieszkuje tereny narażone na katastrofy naturalne, których liczba podwoiła się w przeciągu ostatnich dwudziestu lat,
- **migracje** – problem dotyczy głównie krajów wyspiarskich (rejon Karaibów i Pacyfiku) i mieszkańców terenów nadbrzeżnych (np. Nigeryjczycy mieszkający na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej); szacuje się, że do 2050r. na świecie może być ok. 200 milionów tzw. uchodźców klimatycznych (nie tylko z wysp, ale np. z obszarów pustynniejącego Tadżykistanu, Kirgistanu czy Uzbekistanu),
- **konflikty o zasoby** - 46 krajów (ok. 2,7 miliarda ludzi) stoi w obliczu konfliktów o zasoby (w tym również wodę pitną – np. Kambodża oskarżyła Wietnam o zatrzymywanie wody pitnej poprzez budowanie tam; to bezpośredni wpływ kurczących się zasobów wody w związku z topnieniem lodowców himalajskich) związanych ze zmianami klimatu,

Zachodzące zmiany odczuwają najmocniej mieszkańcy Południa, ponieważ oni nie mają możliwości szybkiego zaadaptowania się do nowej rzeczywistości i ich życie często uzależnione jest od rolnictwa, pasterstwa bądź innych prostych działań, na które duży wpływ mają warunki atmosferyczne i stan środowiska naturalnego. Potencjał rozwojowy mieszkańców krajów Południa będzie zależał również od tego, na ile światu uda się zahamować zmiany klimatu. Miarą sukcesu jest możliwość utrzymania globalnego wzrostu średniej temperatury poniżej 2°C. Po przekroczeniu tego progu grozi nam zmiana klimatu przybierająca takie rozmiary, że wiele społeczeństw, w szczególności w krajach Południa, stanie wobec zbyt wielkich wyzwań, i może załamać się pod ciężarem głodu, niedożywienia, braku wody, epidemii, zanikających ekosystemów, podnoszącego się poziomu mórz oraz coraz liczniejszych i gwałtowniejszych klęsk żywiołowych.⁴

Rozwiązaniem problemu ubóstwa w skali globalnej jest współpraca na rzecz zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju wszystkich krajów świata. W zglobalizowanym świecie, rozwój pojedynczego kraju nie jest jedynie kwestią jego wewnętrznej polityki. Wzajemne uzależnienie Północy i Południa jest faktem, najszybciej można to zobrazować przywołując sławne stwierdzenie Martina Luthera Kinga: „*Zanim skończyłeś jeść śniadanie, zależałeś już od połowy świata*”. Obecna sytuacja globalna i polityka międzynarodowa faworyzuje Globalną Północ, a podejmowane działania pomocowe na rzecz Globalnego Południa porównywane są często do „malowania barierki na Titanicu”, ponieważ z jednej strony pomagając, z drugiej często bardziej szkodzimy zabezpieczając nasze interesy (np. poprzez niesprawiedliwą politykę handlową czy rolną). Globalna współpraca dla rozwoju musi być rozumiana jako świadome, aktywne i sprawiedliwe partnerstwo wszystkich krajów świata.

³ Wykorzystane informacje pochodzą z materiałów kampanii Polskiej Zielonej Sieci „Wyżywić Świat”. Więcej na stronie: www.globalnepoludnie.pl

⁴ Wykorzystane informacje pochodzą z materiałów kampanii Polskiej Zielonej Sieci „Dla klimatu – przeciw ubóstwu”. Więcej informacji na stronie: www.dlaklimatu.pl

Współpraca rozwojowa nie tylko pieniądze na pomoc. Sprawiedliwy rozwój Globalnego Południa nie stanie się faktem, nawet jeśli wszystkie obietnice finansowe zostaną zrealizowane, ponieważ jest on warunkowany w o wiele większym stopniu politycznymi i gospodarczymi globalnymi zależnościami. Dopóki nie będzie woli politycznej, aby zasady handlu, wsparcia udzielanego przez międzynarodowe instytucje finansowe, globalnej polityki rolnej czy przeciwdziałania zmianom klimatu oparte były o zasadę globalnej sprawiedliwości, trudno będzie liczyć na długofalową poprawę sytuacji w krajach Globalnego Południa. Wiele do zrobienia jest również po stronie mieszkańców tych krajów – w kwestii przejrzystych i odpowiedzialnych systemów rządzenia, aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego i systemów sprawiedliwości.

Niemniej jednak, od kilkadziesiąt lat kraje Globalnej Północy wspierają finansowo kraje Globalnego Południa w przezwyciężaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa. Zalicza się do nich chroniczny brak żywności, czystej wody, opieki zdrowotnej i podstawowej edukacji. W 2000r. przyczyny te zostały przekute na cele rozwojowe dla całego świata. Cele te uwzględniają również postulaty zmian politycznych na poziomie globalnym. Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciele 189 państw (w tym Polski) podpisali Deklarację Milenijną wyznaczającą Milenijne Cele Rozwoju do realizacji do 2015 roku. Od 2000r. pomoc rozwojowa udzielana przez kraje Północy skupiona jest w całości na realizacji ośmiu celów przyjętych w Deklaracji Milenijnej.

Osiem Milenijnych Celów Rozwoju wraz z wskaźnikami do osiągnięcia do 2015 roku:

1. Zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu.

Zmniejszenie do 2015 roku o połowę, w porównaniu z 1990 rokiem, liczby ludzi, których dochód wynosi mniej niż 1 dolar dziennie. Zmniejszenie do 2015 roku o połowę, w porównaniu z 1990 rokiem, liczby ludzi cierpiących głód.

2. Zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym.

Zapewnienie, że do 2015 roku dzieci na całym świecie – zarówno chłopcy, jak i dziewczęta – będą mogły ukończyć szkołę podstawową.

3. Wspieranie zrównoważenia w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet.

Wylimitowanie nierówności między obu płciami w dostępie do szkół na poziomie podstawowym i średnim, najlepiej do 2005 roku, oraz edukacji na poziomie wyższym najpóźniej do 2015 roku.

4. Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci.

Zmniejszenie do 2015 roku, w porównaniu z 1990 rokiem, stopy umieralności dzieci poniżej piątego roku życia.

5. Poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych i położnic,

Zmniejszenie do 2015 roku o trzy czwarte, w porównaniu z 1990 rokiem, wskaźnika umieralności okołoporodowej.

6. Zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób.

Zahamowanie do 2015 roku, a następnie zmniejszenie, liczby zachorowań na AIDS. Zahamowanie do 2015 roku, a następnie zmniejszenie, liczby zachorowań na malarię i inne groźne choroby.

7. Zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska.

Włączenie do polityki i programów działania każdego kraju zasad zrównoważonego rozwoju oraz zahamowanie utraty zasobów środowiska naturalnego. Zmniejszenie o połowę do 2015 roku liczby ludzi nie mających dostępu do wody zdatnej do picia i do urządzeń sanitarnych, Doprowadzenie, do 2020 roku, do znacznej poprawy warunków życia co najmniej 100 milionów ludzi mieszkających w slumsach.

8. Rozwijanie i wzmocnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju.

Dalsze rozwijanie otwartego, opartego na ustalonych regułach, przewidywalnego, antydyskryminacyjnego systemu handlu i finansów, łącznie ze zobowiązaniem do prawidłowego sposobu rządzenia, rozwoju i zmniejszania ubóstwa – zarówno w skali krajów, jak i skali międzynarodowej,

Uwzględnienie szczególnych potrzeb krajów najmniej rozwiniętych, a zwłaszcza: umożliwienie tym krajom dokonywania eksportu bez ceł i kontyngentów; rozszerzenie programu redukcji zadłużenia najbardziej zadłużonych biednych krajów oraz umorzenie długów zaciągniętych w ramach pomocy bilateralnej; hojniejsza rządowa pomoc rozwojowa dla krajów zaangażowanych ograniczanie ubóstwa,

Uwzględnienie szczególnych potrzeb krajów śródlądowych i małych rozwijających się państw wyspiarskich (w ramach Programu Działania na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Małych Wyspiarskich Krajów Rozwijających się oraz zaleceń XXII Sesji Nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ).

Wszechstronne zajmowanie się problemami zadłużenia krajów rozwijających się przez przedsięwzięcie w skali krajowej i międzynarodowej niezbędnych środków w celu utrzymania długookresowej zdolności do spłaty zadłużenia.

Stworzenie i wprowadzenie w życie, we współpracy z krajami rozwijającymi się, strategii zapewniających młodzieży możliwość ucziwej i wydajnej pracy.

Zapewnienie, we współpracy z firmami farmaceutycznymi, dostępu krajów rozwijających się do w miarę tanich, podstawowych leków.

Udostępnienie, we współpracy z sektorem prywatnym, korzyści z nowych technologii, zwłaszcza w dziedzinie informacji i łączności.

Pomoc rozwojowa powinna systematycznie wspierać rozwój krajów Południa i w końcu doprowadzić do uniezależnienia się od zagranicznego wsparcia. Nie powinna służyć w rozgrywkach politycznych, wspierać jedynie interesy krajów bogatych ani przerażać się w niekończące się dotacje dla rządów, które nie potrafią rozwiązywać własnych problemów.

Pomoc rozwojowa to pieniądze publiczne przekazywane jako darowizny i pożyczki (pożyczka może być zaliczana do pomocy rozwojowej, jeśli zawiera element darowizny w wysokości przynajmniej 25% wartości) w formie pomocy technicznej, pomocy humanitarnej, stypendialnej, redukcji długów, kredytów preferencyjnych i wpłat do instytucji międzynarodowych, takich jak np. ONZ. Dziś pomocy udzielają nie tylko kraje Globalnej Północy, ale też coraz lepiej radzące sobie kraje Południa. Na przykład Brazylia wydała na pomoc rozwojową w 2010r. ok. 4 miliardy dolarów (dla porównania Polska wydała w 2010r. ok. 380 milionów dolarów).

Aktualny bilans globalnej walki z ubóstwem jest niestety mało optymistyczny. Millenijne Cele Rozwoju Narodów Zjednoczonych przewidują do roku 2015 zmniejszenie o połowę w stosunku do roku 1990 liczby ludzi, którzy cierpią głód lub niedożywienie i żyją w skrajnym ubóstwie. Wprawdzie w krajach takich jak Chiny i Indie odnotowano w tym zakresie pewne sukcesy, ale w Afryce, na południe od Sahary, liczba ludzi skrajnie ubogich – a więc tych, którym musi wystarczyć przeciętny dochód nie przekraczający dziennie 1,25 dolara amerykańskiego – zwiększyła się z 298 milionów w roku 1990 do 388 milionów w roku 2005.

Jaka jest rola Polski we współpracy globalnej?

Polska jest krajem Globalnej Północy. Zarówno pod względem rozwoju gospodarczego, jak i społecznego plasuje się w pierwszej pięćdziesiątce krajów na świecie. Przez wiele lat Polska otrzymywała wsparcie od krajów bogatszych, dziś sama deklaruje chęć pomocy krajom bardziej potrzebującym. Jako członek Unii Europejskiej, nasz kraj zobowiązał się uczestniczyć w unijnej polityce współpracy na rzecz rozwoju. W jej ramach część naszej obowiązkowej składki do budżetu Unii jest przekazywana na programy pomocowe projektowane i zarządzane przez Komisję Europejską. Uczestniczymy również w tworzeniu unijnej polityki wobec krajów Globalnego Południa, a więc mamy wpływ na to, jakie warunki będą miały kraje Południa, by wydzignąć się z ubóstwa. Ponadto przedstawiciele Polski pracują w instytucjach funkcjonujących w ramach Rady Unii Europejskiej i współpracujących z Komisją Europejską. Dodatkowo, polscy deputowani zasiadają w Parlamencie Europejskim oraz w jego Komisji Rozwoju. We wszystkich tych gremiach podejmowane są decyzje na temat obecnego i przyszłego kształtu współpracy rozwojowej z założeniem, że każdy z krajów będzie honorował wspólne uzgodnienia.

W 2005r. zadeklarowaliśmy się również **zwiększać polską pomoc bezpośrednią dla krajów Globalnego Południa** – miała ona osiągnąć 0,17% naszego dochodu narodowego brutto (w skrócie DNB) w 2010 roku, i 0,33% naszego DNB w 2015r. By przekonać się, jak nieznaczająca jest to kwota dla polskiego budżetu, wystarczy powiedzieć, że każdego roku z polskiego budżetu przekazywane jest 1,95% PKB na cele wojskowe. Niestety, w 2010r. Polska nie wywiązała się ze swojej deklaracji co do ilości środków przekazywanych na pomoc.

Powodzenie pomocy rozwojowej zależy nie tylko od jej ilości, ale też od jej jakości. Dlatego wszystkie kraje świata – w tym Polska - wspólnie pracują nad zwiększeniem tzw. **efektywności pomocy rozwojowej**. W ramach tego procesu powstało wiele międzynarodowych porozumień:

- Deklaracja Paryska ws. Skuteczności Pomocy (2005),
- Konsensus Europejski ws. Rozwoju (2005),
- Kodeks Postępowania ws. Podziału Pracy w Polityce Rozwojowej (2007),
- Strategiczne Partnerstwo Afryka-UE, Wspólna Strategia Afryka-UE (2007),
- Konsensus Europejski ws. Rozwoju: Wkład Edukacji Rozwojowej i Podnoszenia Świadomości (2007),
- Program Działań z Akry (2008).

Podstawowe założenia efektywnej pomocy zostały zawarte w Deklaracji Paryskiej ws. Skuteczności Pomocy. Zakładają one 5 zasad:

1. **Zasada własności** mówiąca o pomocy jako realizacji polityk i strategii rozwojowych krajów Południa. Kraje te powinny być wspierane w tworzeniu wizji własnego rozwoju, powinny też mieć bezpośredni i praktyczny wpływ na kształt udzielanej im pomocy.
2. **Zasada dostosowania** mówiąca o tym, że pomoc będzie zakładała używanie systemów finansowych, przetargowych i kontrolnych istniejących w krajach Południa. Jeśli systemy te będą zbyt słabe, kraje udzielające pomocy będą wspierać budowanie stabilnych struktur i procedur państwowych.
3. **Zasada harmonizacji** mówiąca o lepszej koordynacji działań pomocowych i stosowaniu podejścia programowego, tzn. takiego, w którym wiele krajów wspiera realizację jednego programu dla konkretnego regionu, zamiast rozdrabniać się realizując wiele podobnych projektów na tym samym terenie.

4. **Zasada zarządzania dla rezultatów** mówiąca o pomocy, która wspiera osiąganie jasno zdiagnozowanych celów rozwojowych.
5. **Zasada wzajemnej odpowiedzialności** mówiąca o tym, że zarówno dawcy jak i biorcy pomocy działają w sposób przejrzysty i łatwy do monitorowania przez wszystkich zainteresowanych.

W listopadzie 2011 roku, podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w koreańskim mieście Busan odbędzie się kolejne międzynarodowe Forum Wysokiego Szczebla ws. Efektywności Pomocy. Polska będzie tam reprezentować stanowisko całej Unii Europejskiej, a dyskutowane będą m.in. sukcesy realizacji Deklaracji Paryskiej. Polska ma w tej kwestii jeszcze wiele do poprawienia w swoim systemie pomocowym.

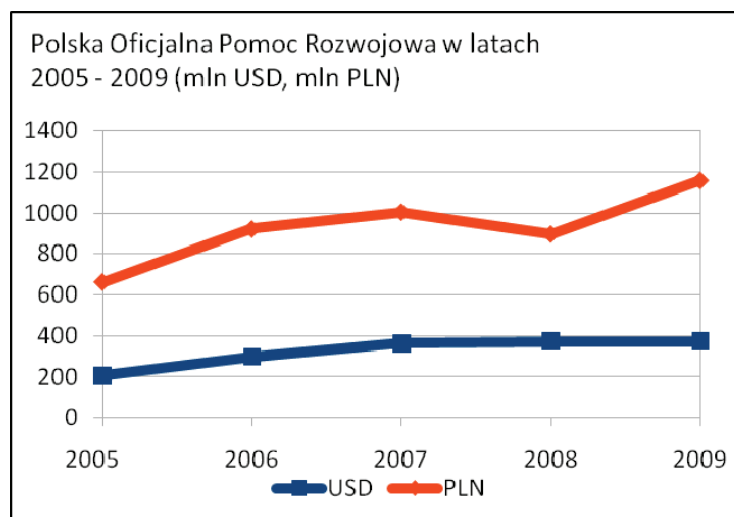
O współpracy na rzecz rozwoju w Polsce dyskutuje się w dość wąskim kręgu, mimo że Polska od 2004 r. znacznie zwiększyła swoje zaangażowanie jako jeden z donatorów wspierających światową walkę z ubóstwem. Dla osób, które stykają się z tą tematyką po raz pierwszy, pomoc rozwojowa może wydawać się niezwykle złożonym mechanizmem. I takim jest w rzeczywistości.

Aby ułatwić poruszanie się w tej tematyce, poniżej przedstawione zostały podstawowe pojęcia niezbędne do zrozumienia tematu, informacje na temat struktury polskiego systemu pomocowego, będące fragmentem niezależnego raportu organizacji pozarządowych skupionych w polskiej platformie Grupa Zagranica „Polska Pomoc Zagraniczna 2009”⁵.

Za oficjalną definicję pomocy rozwojowej uznaje się tę przyjętą przez Komitet Pomocy Rozwojowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (z ang. OECD Development Assistance Committee, OECD DAC), który jest forum skupiającym głównych donatorów z krajów rozwiniętych należących do OECD.

Zgodnie z definicją OECD, *Oficjalna Pomoc Rozwojowa* (z ang. Official Development Assistance, ODA) to darowizny i pożyczki, przekazane krajom rozwijającym się przez oficjalne instytucje rządowe państw-dawców lub organizacje międzynarodowe, mające na celu wsparcie rozwoju gospodarczego i dobrobytu w tych krajach. Aby pożyczka uznana była za pomoc rozwojową musi zawierać element darowizny o wartości przynajmniej 25 proc.

Całkowita wartość pomocy zagranicznej udzielonej przez Polskę w roku 2009 wyniosła 1,158 mld PLN (372,69 mln USD), czyli 0,09% DNB. Na tę kwotę złożyły się wszystkie wydatki pochodzące z budżetu państwa i przekazane na rzecz krajów słabiej rozwiniętych, które zgodnie z wyżej wymienionymi standardami międzynarodowymi kwalifikowane są jako ODA.

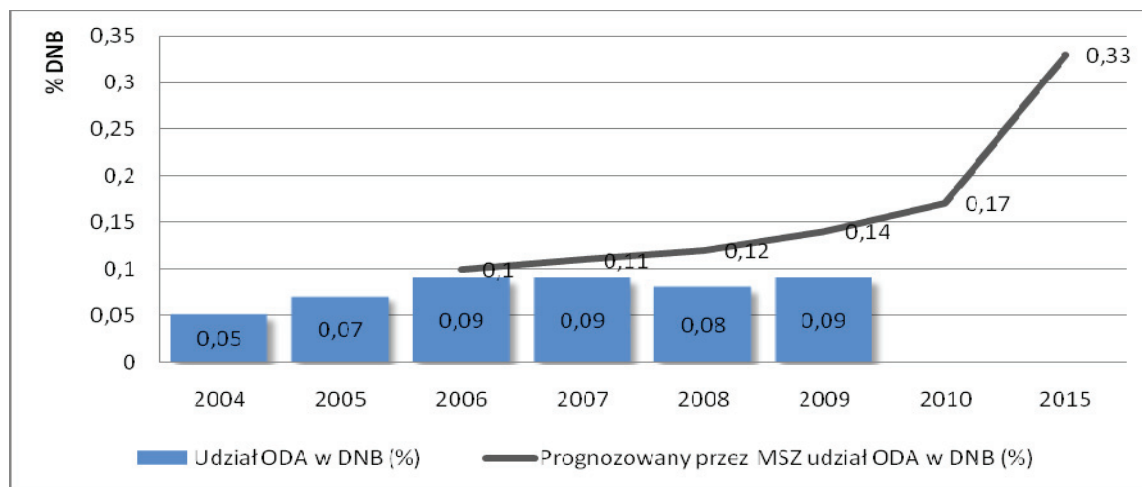


Źródło: Opracowanie raportu na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Czy kraje korzystające z polskiej pomocy, otrzymały od nas więcej wsparcia w 2009 roku niż w roku poprzednim? Spoglądając na ilość środków przeznaczonych z budżetu państwa, można zaobserwować wyraźny wzrost (o 29 procent) z 897 mln zł do 1159 mln zł. Jednak w porównaniu tym nie są uwzględnione różnice kursowe, które pomiędzy 2008 a 2009 rokiem były szczególnie duże. Tymczasem, biorcy pomocy wykorzystują środki przekazane z polskiej ODA przede wszystkim w walutach obcych. Gdy porównamy wartość polskiej pomocy w dolarach, okazuje się, że w 2009 roku kraje ubogie otrzymały od Polski pomoc o wartości prawie dokładnie takiej samej jak w roku poprzednim. Innymi słowy, nakłady z polskiego budżetu znacznie wzrosły pomiędzy 2008 a 2009 rokiem, jednak rzeczywista wartość pomocy, którą otrzymały kraje ubogie pozostała praktycznie na takim samym poziomie.

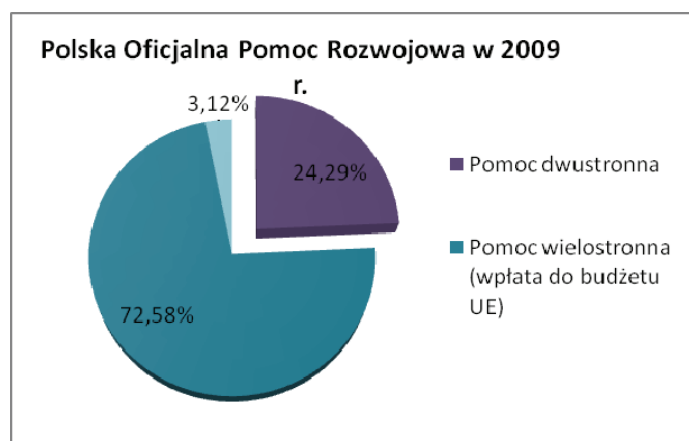
⁵ Raport dostępny na stronie <http://globalnepoludnie.pl/Polska-pomoc-rozwojowa-2009>

Poniższy wykres przedstawia ilość środków przeznaczanych przez Polskę na pomoc rozwojową od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Niebieskie kolumny pokazują faktyczny poziom wydatków, natomiast czarna linia pokazuje, jak powinna wyglądać polska pomoc rozwojowa zgodnie z danymi przez Polskę obietnicami.



Źródło: Opracowanie raportu na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Polska Oficjalna Pomoc Rozwojowa realizowana jest w dwojaki sposób - za pośrednictwem instytucji międzynarodowych (**tzw. pomoc wielostronna**) oraz bezpośrednio przez polskie instytucje, organizacje i inne podmioty (**tzw. pomoc dwustronna**).

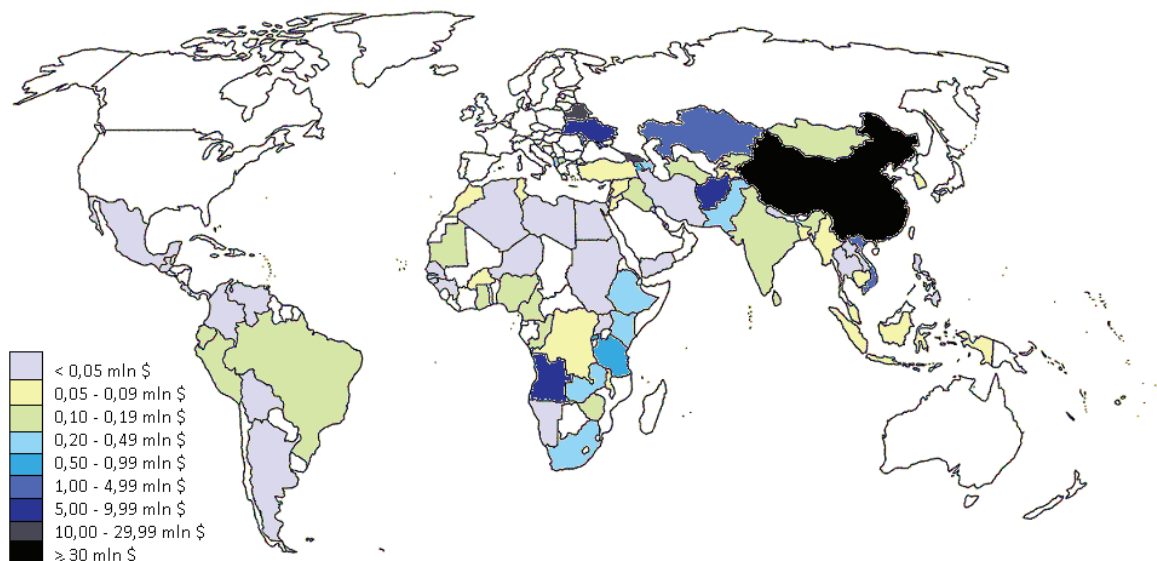


W roku 2009 Polska przekazała krajom rozwijającym się poprzez międzynarodowe organizacje i wielostronne porozumienia 282,15 mld USD (75,71% całej pomocy rozwojowej), a w ramach pomocy dwustronnej 90,54 mld USD (24,29%).

Zdecydowana większość środków przekazywanych w ramach pomocy wielostronnej to składka Polski do ogólnego budżetu Unii Europejskiej. Pozostała część to wpłaty na rzecz innych organizacji i funduszy międzynarodowych, takich jak agendy ONZ, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy itp.

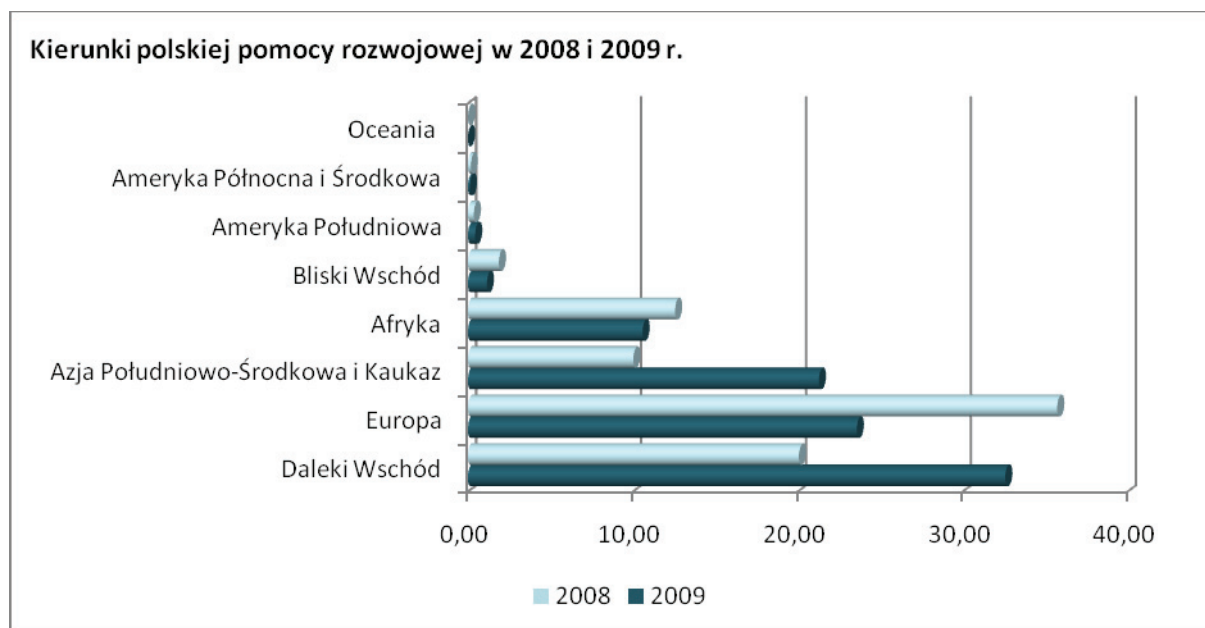
Źródło: Opracowanie raportu na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Kierunki polskiej pomocy rozwojowej w 2009r.



Źródło: Opracowanie raportu na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

W roku 2009 polska pomoc objęła około 95 krajów. Najwięcej środków – około 36% całego wolumenu polskiej pomocy dwustronnej – zostało przekazanych do Azji Wschodniej, głównie za sprawą umowy kredytowej między Rządem Polski i Chińskiej Republiki Ludowej.



Źródło: Opracowanie raportu na podstawie danych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Ważnym zadaniem dla Polski jest podjęcie strategicznej i koniecznej decyzji o zaangażowaniu w redukcję ubóstwa w krajach najuboższych, szczególnie w Afryce, która jest głównym punktem ciężkości unijnej polityki rozwojowej. Okolicznością sprzyjającą jest fakt, że większość Polaków uznaje Afrykę za miejsce, do którego powinniśmy kierować pomoc w pierwszej kolejności.

Już wkrótce Polska będzie musiała się sprawdzić w nowej roli - nie tylko państwa dotrzymującego kroku innym w dziedzinie współpracy rozwojowej. Perspektywa prezydencji naszego kraju w Unii Europejskiej w 2011 roku wymaga bowiem stworzenia systemu pomocy, który umożliwiłby Polsce przeprowadzenie w gronie państw mających w tej dziedzinie wieloletnie doświadczenie, a także potężne instytucje i budżety. Jest to jednak szansa na zaistnienie w opinii społeczności międzynarodowej - zarówno wśród krajów Północy jak i Południa - jako kraj odpowiedzialny, szczodry i silny.

Dlaczego powinniśmy pomagać?

To pytanie stanie się retoryczne, gdy odwrócimy perspektywę i wyobrażymy sobie, że to my jesteśmy w sytuacji, w której bez pomocnej dłoni nie będziemy mieli szans na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

- Czy kiedykolwiek myśleliście, że Wasz kraj przestanie finansować edukację i będziecie musieli płacić za szkołę Waszego dziecka, podczas gdy inne kraje będą opłacać edukację swoich obywateli?
- Czy wyobrażacie sobie sytuację, w której nikt nie będzie mógł udzielić Waszym bliskim pomocy medycznej, choć na ich dolegliwość już dawno wynaleziono lekarstwo i jest ono ogólnie dostępne w innych rejonach świata?
- Czy myśleliście kiedyś o sytuacji, w której nie będziecie mieli nic do jedzenia – i nikt w pobliżu nie będzie mógł Was wesprzeć kromką chleba?
- Czy wreszcie wyobrażacie sobie, że potencjalnie niebezpieczny dla życia będzie łyk wody – jedynej wody, jaką będziecie mieć do picia w promieniu kilkudziesięciu kilometrów?

To przykłady rażące, lecz prawdziwe – tego typu sytuacje są codziennością w naszym świecie. **Pomoc biedniejszym powinna być oczywistym działaniem ludzi szanujących innych ludzi, ich prawa i podstawowe potrzeby, szczególnie w sytuacji, gdy współzależności ekonomiczne między bogatymi a biednymi są tak ewidentne.** Już czas, abyśmy zmienili perspektywę z polskiej na globalną – inaczej nasze rozumienie świata już zawsze będzie niepełne. Pieniądze, które Polska wydaje na pomoc rozwojową, są jedynie gestem solidarności, niewielkim ułamkiem PKB. Nasza pomoc nigdy nie będzie kwotą porównywalną do

wydatków na krajowe cele społeczne. Mimo problemów wewnętrznych Polski, według danych ONZ, na ponad 190 państw na świecie ok. 150 krajów jest biedniejszych od nas. Ten wynik jest naszym sukcesem, ale pamiętajmy, że w ciągu ostatnich 15 lat transformacji Polska otrzymała pomoc rozwojową o wartości nawet do kilku miliardów dolarów rocznie.

Nie wypada za długo przy kawce siedzieć, gdy nie wszyscy na świecie mogą się dosiąść.

Gdy się przejeżdża szutrową drogą przez kolejne afrykańskie wioski, to czasem przychodzą do głowy myśli – czemu ci ludzie nie zorganizują się jakoś, czemu gubią im się dzieci w śmieciach rozwalonych na poboczach a oni nie sprzątną tych śmieci, czemu nie zaplanują sobie jakoś przyszłości. Gdy się czyta bardziej analityczne teksty dotyczące tego, jak Afryka mogłaby wydzwignąć się z nędzy, czasem napotyka się na pytanie – dlaczego Afrykańczycy tak źle rządzą Afryką. Oba te dyskursy prowadzą w tym samym kierunku – gdzie są efekty naszej pomocy/współpracy. Skoro od dekad nie zmieniła ona w znaczący sposób poziom życia w Afryce, czy warto ją kontynuować? Może nie jest ona optymalnym rozwiązaniem?

Mainstreamowa dyskusja o tym, czy warto pomagać, i dlaczego nie a dlaczego tak, momentami wydaje mi się intelektualną rozrywką, która choć mądra i inspirująca, skupia się bardziej na euforii dyskusowania, niż potrzebie jasnej odpowiedzi, za którą pójdą działania.

Nie warto pomagać, bo:

- *trzymający władzę rozkradną (to najpłytsza warstwa, z tzw. dyskusji tramwajowych),*
- *nie trzeba pomocy, a zmiany neoliberalnego podejścia, wedle którego wolny rynek rozwija (bo okazuje się, że rozwija tylko tych, którzy mają swoje rynki już dobrze rozwinięte i chronione wewnętrznymi politykami),*
- *inna wersja powyższego, czyli: nie pieniądze a globalna sprawiedliwość pozwolą się rozwijać najbiedniejszym,*
- *pomoc uzależnia i osłabia aktywizację narodów, która [dziki] Zachód, a nowocześnie mówiąc Północ, wydzwignęła na dobrobyt wiodący zresztą coraz szybciej ku klęsce urodzaju i śmierci z przejedzenia,*

Warto pomagać, bo:

- *niejednokrotnie pomoc ratuje życie, a jeśli tak jest, nie można debatować, czy to warto, czy nie warto, bo życia nie ratuje się lepiej lub gorzej – to wybór z cyklu wóz albo przewóz,*
- *pomoc wspiera bezpośrednio jedne z ważniejszych sektorów dla rozwoju społecznego: edukację i służbę zdrowia, a zdrowi i wyedukowani młodzi ludzie będą w stanie podźwignąć swoje środowiska, nawet mimo korupcyjnych elit,*
- *w krajach Globalnego Południa nie funkcjonują w zasadzie żadne systemy a ludzie, którzy nie mają możliwości dokonywania życiowych wyborów, troszczą się tylko o podstawowe potrzeby; warto więc wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego, które pociągnie do odpowiedzialności swoich przywódców; doprowadzenie do stanu, w którym afrykańscy przywódcy będą ponosić odpowiedzialność za swoje wybory przed społeczeństwami i przed prawem to podstawowe wyzwanie dla rozwoju kontynentu,*
- *pomoc jest dobra, tylko musi być skuteczna: nie motywowana politycznie, efektywnie realizowana, niewiązana interesami krajów bogatych, odpowiadająca na prawdziwe potrzeby jej odbiorców,*

I tak dyskutanci przy kawce szukają coraz to nowych argumentów, żeby przeciwnikom z przejęcia pianka od cappuccino na nosie została. Trzeba rozważyć za i przeciw, szczególnie gdy w grę wchodzi duże pieniądze, ale ktoś w którymś momencie musi powiedzieć: DO ROBOTY.

Nie wypada za długo siedzieć przy kawce, gdy nie wszyscy na świecie mogą się dosiąść.

Nie wiem, jaka jest ta jedna jedyna rzecz, którą trzeba zrobić, żeby świat stał się bardziej sprawiedliwy. Wydaje mi się, że musi ich być wiele i podjętych jednocześnie. Sama pomoc nie zadziała – to pewne. Dziś bogate kraje, w tym Polska, jedną ręką coś tam pomagają, a drugą zabierają możliwości poprzez niesprawiedliwą politykę handlową, czy np. rolną.

*Kluczem jest **SPRAWIEDLIWOŚĆ**.*

Sprawiedliwość nie pozwoli dbać jedynie o interesy jednych albo drugich. Sprawiedliwe byłoby doprowadzić do momentu, w którym wszyscy ludzie mieliby jednakowe możliwości rozwoju (choć oczywiście zależne od ich aspiracji i ilości włożonej pracy). Biorąc pod uwagę światowy układ sił, szczególnie jeśli chodzi o gospodarkę, sama pomoc nie wystarczy, żeby było sprawiedliwie. Trzeba zmienić sposób myślenia nas bogatych, naszą politykę, skierować świat na inny tor. Wytrącić z ręki filizankę z kawką. Na moment. Dla otrzeźwienia. Nas wszystkich.

Fragment bloga ze strony: www.globalnepoludnie.pl

Jak każdy może się zaangażować?

Dowiedz się, bądź świadomy

Szukaj w mediach i literaturze wiadomości o sytuacji krajów Globalnego Południa. Media informują najczęściej o nieszczęściach, a przecież biedniejsze kraje mają też swoją kulturę, politykę, historię.

Więcej informacji o Globalnym Południu na stronach:

www.globalnepoludnie.pl

www.afryka.org.pl

www.ubostwo.pl

www.igo.org.pl

Kupuj odpowiedzialnie

Codziennie kupujemy jedzenie, ubrania, kosmetyki, środki czystości, wodę, energię, benzynę, usługi. Za każdą z tych rzeczy płacimy. Odpowiedzialna (świadoma, zrównoważona) konsumpcja oznacza spojrzenie z innej perspektywy na pieniądze, którymi dysponujemy. Pieniądze działają jak głos wyborczy, za pomocą którego opowiadamy się za lub przeciwko określonej sprawie. Nawet drobne, codzienne zakupy produktów takich jak kawa, herbata, płatki zbożowe czy worki na śmieci stanowią nasze prywatne „głosowanie”. Dowiedz się więcej ze strony www.ekonsument.pl

Dbaj o środowisko

Droga do globalnej sprawiedliwości i dobrobytu prowadzi mądrego korzystania z zasobów środowiska, które ten rozwój umożliwia. Dziś rozwój Globalnego Południa zagrożony jest skutkami zmian klimatu, kurczącymi się zasobami naturalnymi i zanieczyszczeniem środowiska. Globalnie odpowiedzialni ludzie popierają rozwój zrównoważony – czyli taki, który zabezpieczy conajmniej takie same warunki do życia przyszłym pokoleniom – i wdrażają go w swoim codziennym życiu. Przeciw ubóstwu znaczy również w zgodzie ze środowiskiem.

Podróżuj odpowiedzialnie

Bądź odpowiedzialnym turystą – egzotyczne zakątki świata to w większości kraje biedne. Podróżując wspieraj prawdziwych właścicieli tych miejsc. Szukaj informacji o miejscach, do których jedziesz. Dowiedz się więcej o odpowiedzialnej turystyce.

Działaj

Zgłoś się do organizacji pozarządowej zajmującej się pomocą rozwojową bądź edukacją rozwojową – zostań wolontariuszem/pracownikiem/doradcą. Pamiętaj, że włączając się w edukację rozwojową przyczynisz się również do sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju – świadomość problemów jest pierwszym krokiem do ich rozwiązania.

Wesprzyj finansowo organizacje, których działania popierasz – w ten sposób również powodujesz zmianę na lepsze.

Jeśli masz pomysł, którego nikt nie realizuje – weź sprawy w swoje ręce. Przyjdź do nas ze swoim pomysłem, albo załóż własną organizację i pomagaj.



Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”
90-602 Łódź, ul. Zielona 27
tel. 042 632 81 18, www.zrodla.org



polska pomoc

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010 r.

Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora
i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP